

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

Sprawozdanie Komitetu c. k. Towarzystwa Gospod. Gal., przedłożone ogólnemu Zgromadzeniu d. 20. czerwca 1857 r.

(Dokończenie. Obacz Nr. 26 Dod. tyg.)

Na wezwanie ostatniego naszego Zgromadzenia człon. Tow. P. Julian Lubieniecki, znany ze swego zamiłowania do pszczelnictwa, założył szkołkę praktyczną pasieczników w Przemyślanach, obw. brzezańskiego, połączoną z wyrobem ulów poprawnych. Godzi się spodziewać, że panowie gospodarze nie omieszkają korzystać z tej niekosztownej sposobności, i wesprą pana Lubienieckiego w jego usiłowaniach do podniesienia pszczelnictwa dążących.

Stosownie do ogłoszenia Komitetu, że sekcya jedwabnicza naszego Towarzystwa zakupować będzie kokony czyli oprzędy, funt wied. po 48 kr. m. k., kilku producentów nadesłało dotąd 30 przeszło funtów tego produktu. To dowodzi, że i ten przemysł może być z korzyścią w kraju prowadzony, byle tylko przyłożyć starania i pracy, bez czego nic dokazać nie można. Przykład tego mamy w skutkach otrzymanych, co do produkcji jedwabiu, w królestwach Polskiem i Pruskim.

Pan J. T. Kwistek, dyrektor szkół normalnych w Brzeżanach, gorliwy popieracz tego przemysłu, nadesłał naszemu Towarzystwu dwie tablice synoptyczne, z których jedna uczy uprawy drzewa morwowego, a druga pielęgnowania jedwabników, z których będziemy mogli korzystać.

Aby licznym wezwaniom tak ze strony obywateli, jako i od urzędów powiatowych nadchodzącym odpowiedzieć, tudzież w chęci podniesienia sadownictwa krajowego, Komitet uprosił członka swego, p. Jana Czajkowskiego, aby zechciał zająć się ułożeniem popularnej nauki o zakładaniu szkółek drzew owocowych, którą w swoim czasie rozeszliśmy do wszystkich urzędów powiatowych, mających sobie poleconem wykonanie dzieła, będącego podstawą dalszego rozwoju sadownictwa w naszej prowincyi.

Interesujący artykuł dla gospodarzy leśnych, zawierający opisanie lasów Łopatyńskich, rys zasadniczy urządzenia i technicznego zagospodarowania w powszechności lasów, nadesłany przez czł. Tow. Henryka Strzeleckiego, ogłoszony został w 21. tomie Rozpraw Towarzystwa.

W dopełnieniu uchwały ostatniego Zgromadzenia ogólnego, wiadomość o warunkach dostawy materiału drzewnego pod kolej żelazną galicyjską, wydrukowana w okólniku Towarzystwa i wszystkim Członkom wraz z dotyczącą ryciną rozesłana została. Przekładem na język polski zajął się p. Szymon Krawczykiewicz, członek komitetu.

Egzamina rządowe na leśniczych mają się odbyć bieżącego także roku, o miejscu atoli i czasie później wiadomość nastąpi. Byłoby do życzenia, ażeby do tych egzaminów coraz więcej kandydatów zgłaszać się chciało, a przez to liczba zdatnych leśniczych w kraju pomnażać się mogła, bez czego gospodarstwo leśne zakwitnąć nie będzie mogło.

Towarzystwo nasze otrzymało w darze od JO. księcia Wiktolda Czartoryskiego maszynę bardzo prostą do wyrabiania rurek drenowych, przy sztucznem osuszaniu gruntów używanych. P. kapitan Bochdan podjął się wypróbować ją i o skutkach donieść komitetowi. Poczujemy się do obowiązku wdzięczności dla rzeczoności księcia za pamięć o naszym Towarzystwie. Maszyna ta jest do widzenia w wyrobni pp. Pietsch i Kuschée.

Również JO. książę Leon Sapieha, dostojny Prezes naszego Towarzystwa, zamówił na wystawie Wiedeńskiej maszynę do robienia gontów, która także jest do widzenia w wyrobni maszyn i narzędzi pp. Pietsch i Kuschée na Łyczakowie.

Jeszcze w roku 1853 przedłożony został przez nasze Towarzystwo Wys. Rządowi projekt do założenia Towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od pożarów w naszym kraju. Projekt rzeczony zakomunikowany był przez Rząd Towarzystwom gospodarskim i Izbowi handlowym w Krakowie i na Bukowinie do udzielenia swego zdania. Zdanie Towarzystwa Krakowskiego doszło nas za pośrednictwem Wys. Namiestnictwa z dołączoną uwagą, iż niektóre

punkta naszego projektu uleżyć będą musiały zmianom, a to z powodu podziału kraju na trzy okręgi administracyjne. Odpowiedź nasza co do tych uwag przedłożona została wys. Namiestnictwu, wraz z ponowieniem prośby o możliwe przyspieszenie załatwienia tej tyle dla kraju ważnej sprawy. Ref. w komitecie p. Marek Dubs zajął się rozpoznaniem tej sprawy.

Potrzeba zbierania dat statystycznych, tyczących się rolnictwa krajowego, z każdym dniem coraz bardziej czuć się daje. Przy tak wielkim rozwoju gospodarstwa, przemysłu i przemysłu, statystyka gra w naszych czasach przeważną rolę. Dlatego zbieranie dat statystycznych powinno być jedno z głównych zadań naszego Towarzystwa. Do wykonania jednak tego zadania tylko połączone siły wszystkich członków naszego Towarzystwa doprowadzić mogą. Komitet mógłby ułożyć stosowne tabele i przesłać je Szanownym Panom do wypełnienia rubryk, gdyby mógł liczyć na ochoczy udział. W tym to też celu dawniej ułożone zostały pytania do opisania pojedynczych gospodarstw, tudzież do wyjaśnienia stosunków przy prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego służące i w Rozprawach naszego Towarzystwa drukiem ogłoszone. Lecz uprawa tej niwy mało dotychczas znalazła pracowników, a co gorsza, od niejakiemu czasu zupełnie zaniechana została. Winę tego po części przypisać należy nadzwyczajnym zmianom wszelkich dawniejszych stosunków rolniczych, przez jakie pokolenie nasze przechodzić musi.

Dowiedzieliśmy się drogą urzędową, że prześwietny Magistrat miasta Lwowa chce się przyczynić do założenia fabryki pudrety w tutejszym mieście. Należy życzyć, ażeby ten zamiar jak najprędzej był skutecznym, gdyż przynajmniej najbliższe okolice Lwowa, gdzie ziemia nie grzeszy zbyt dużą bujnością, mogłyby ztąd mieć rzeczywistą korzyść.

Tom 21. Rozpraw naszego Towarzystwa opuścił prasę drukarską. Treść jego obwieszczona została w 3. okólniku komitetu. Jak zawsze tak i teraz powtarzamy nasze prośby, ażeby Szanowni Członkowie raczyli nabywać nasze Rozprawy, zawierające w sobie wszystkie czynności Towarzystwa. Publiczność gospodarcza, chcąc o naszych usiłowaniach i pracach wydać sąd sprawiedliwy, znajdzie w nich dostateczne źródło potrzebnych do tego wiadomości. Jesteśmy przeświadczeni, że jak skoro treść naszych Rozpraw lepiej poznana będzie, fałszywe zdania i pomowy o tajemniczość działań komitetu w sprawie Towarzystwa naszego, słuszne zaprzeczenie znaleźć będą mogły. Chętnie przyjmujemy wszelkie rady, uwagi i prośby do osiągnięcia celu naszego Towarzystwa dążące, dla tego zapraszamy do udziału w pracy, do której każdy Członek, stosownie do ustaw Towarzystwa, podług sił swoich jest obowiązany. Atoli praca ta powinna się objawiać czynem ale nie negacyjną i złośliwą krytyką, która tylko drażni i od szczerch poświęceń odstrasza.

Na tegorocznych ogólnych zgromadzeniach Towarzystw gospodarskich monarchyi austriackiej Towarzystwo nasze reprezentowali, a mianowicie:

1. w Czerniowcach pp. Karol Zagórski i Leon Baron Brunicki;
2. w Krakowie JO. książę Władysław Sanguszko i p. Ludwik Szumańczowski;
3. w Wiedniu, w czasie tegorocznej wystawy rolniczej i 50letniego jubileuszu Towarzystwa gospodarskiego tamtejszego, JJO. książęta Leon Sapieha i Karol Jabłonowski, hrabiowie Alfred Potocki i Kazimierz Lanckoroński, jakoteż p. Ludwik de Lens, który podjął się z ochotą zająć się uporządkowaniem przedmiotów tutejszych na wystawie wiedeńskiej znajdujących się;
4. w Styryi p. profesor X. Hlubek;
5. w Karyntyi p. Tomasz Moro;
6. w Merawii JX. Opat Cyryl Napp;
7. w Kroacji pp. Kulmer i Wukatinowicz.

Wprowadzono	w okręg Namiestnictwa lw.	na Bukowinę
Wyroby z kruscu	funtów 5,46	1,47
„ „ ze związku celu. „	31	1
Instrumenta różnego rodzaju . .	80	1,08
„ ze związku celnego . .	36	4
Maszyny	1,22	—
Drobny towar najprzedniejszy . .	54	1
„ „ przedni	2,93	25
„ „ ze związku celnego „	82	—
Drobny towar pospolity	6,47	21
Wyroby chemiczne, farby	67,68	—
„ przednie	61	—
„ bliżej nie oznaczone	3,01	20
Świeće i mydło	—	36
„ stearynowe	13	4
„ łojowe	6,29	7,61
Mydło proste	6	8
„ tryestyńskie	1,13	—

Wprowadzono	w okręg Namiestnictwa lw.	na Bukowinę
Mydło pachnące	funtów 48	4
Książki, karty, mapy, muzykalia .	5,05	24
„ ze związku celnego	28,80	5,79
Obrazki i litografie	24	—
„ ze związku celnego	1,51	4
Otręby, moszcz	62,00	1,26
Kości, rogi	238,70	20,19
Bydło: woły, byki sztuki	—	2
„ krowy i cielęta	13	—
„ roczniaki	1	—
Nierogaczna	4	503
Konie	12	33
Drzewo na opał. stopy kubiczn.	6640	1872
„ transport łądem	—	21334
„ fabryczne	5240	297
„ transport łądem	510	100

(Wywóz w następującym numerze.)

Pismo i napisy starożytne.

Przez Józefa Łepkowskiego.

(Dokończenie. Ob. Nr. 23, 24, 25 i 26 Dod. tyg.)

Materyał pismienny.

Oprócz pisma, z którego kształtu ze tak powiem wieje wiek, z którego pomnik pochodzi; oprócz mowy pisma, z którego biegły w czytaniu na pierwszy rzut oka wiek opisanego przedmiotu odgadnie, materyał pismienny i pilne na niego baczenie, pomoże wiele do okazania i dowiedzenia autentyczności pomnika. Gdy przychodzimy przed pomnik w celu badań archeologicznych; nim napis za źródło historyczne uznamy, powinniśmy dowieść jego autentyczności. Oprócz architektury pomnika, gustu, ubiorów na nim wystawionych, co wszystko wiek charakteryzuje i przemawia za jego starożytnością lub podrobieniem; na pomnikach metalowych wiele mówić będzie za ich autentyczną starożytnością: tak zwana antykarska patina, powłoka szklista zielona, którą wieki na kruszcowych przedmiotach osadzają. Ścieranie tej powłoki z dzwonów, zbroje lub pomników, jest w obec nauki barbarzyństwem. Badając autentyczność pomnika, należy się wywiedzieć, czyli od początku jego istnienia na tem samym miejscu się znajduje? Gdzie był przedtem? dla czego przeniesiony? czyli cały przeniesiony, czyli też jego części w różnych znajdują się miejscach? Czyli pomnik nie był ukryty, kiedy odszukany, gdzie przedtem istniał? jakie losy przechodził? — bo ludzie często nawet kamień ukryją przed obliczem drugich, by historia prawdziwie o nich nie świadczyła. Albo więc dzieje zbija treść napisu i autentyczność pomnika; albo napis krytycznie udowodniony poprawi historią.

Jaki materyał zabytku? kamień, metal, drzewo, cegła, gips, glina, lub jeśli rękopism papier, pergamen, skóra itp.

Jakie napisy? ryte, wklęsłe, wypukłe, malowane, złoczone, z tegoż co i pomnik materyału, metalowe, lub innym jakim sposobem wydane?

Od rodzaju materyału zależeć będzie wiele i różnica pisma; i tak łatwiej kształtne litery odlać na pomniku, jak je złobić lub wykować, łatwiej znów złobić w drzewie niż w kamieniu, łatwiej w kamieniu niż w metalu.

Zalecone bardziej sztuką wykonania pomniki nasze, robili często cudzoziemcy lub zagranicą tej sztuki nauczeni; to też i napisy na pomnikach były pisane tak jak w czasie robienia pomnika pisali Niemcy, którzy nam zwykle mistrzów rzeźby i odlewów dostarczali. Śmiem z tego powodu twierdzić, że pomnikowej grafiki polskiej można się z zachowaniem niewiele różnie i ostrożności z niemieckich dzieł wyczerzyć.

Zabierając się do odczytania napisu, należy pomnik ostrożnie oczyścić. Jeśli pomnik jest na posadzce i głoski wklęsło-rznięte zaszyły błotem, dość jest obtrzeć go mokrą ściereką a litery staną się czytelne. Jeśli głoski bardzo są zanieczyszczone, wtedy patyczkiem a nie nożem lub ostrem narzędziem (by kształtu ich nie zmienić) należy je oczyścić; z rowków obce ciała wydalając. Można też (stosownie do koloru pomnika) kredą rozpuszczoną w wodzie lub sadzami posmarować miejsca napisu, a potem otarłszy pomnik tak, by tylko w wypukłościach głosek barwa została, stanie się czytelnym. Napisy wypukłe, oraz osobliwsze części z pomników lub też całe mniejsze pomniki, można odlewać na gipsie lub wosku. Napisy wybornie odciskają się szczotką zwilżoną, przyłożwszy na nie papier lub ołowianą blaszkę. Napisy w okół pisane

najlepiej kopiować lub odciskać w wielkości naturalnej, na wstędze papierowej równej długości napisu. Kopijują też wypukłe a nawet wklęsłe napisy, czerniąc je atramentowym gąszczem, węglem, lub kredując; odciskają takowe na czarnym lub białym (stosownie do użycia pierwszego lub drugiego środka) papierze. Odciskają też napisy na krochmalnej lub gumowanej bibule lub płótnie zwilgocionem; co po wyschnięciu przez własność gumy lub krochmalu odcisnięty za pomocą szczotki kształt zachowa. W tych jednak razach najlepsze jest wierne, pilne i uskutecznione bez zarozumiałości czytającego odrysowanie napisu. Przez ową zarozumiałość chce tu wyrazić tę brzydką w niektórych czytających wadę, iż polecają rysownikowi, by nie wiernie głoski rysował, ale je naginał do tego kształtu jako się im czytać podoba. Przejrzyjmy ryciny przedstawiające pomnik Władysława Poboznego, księcia kaliskiego, dochowany w Krakowie, a przekonamy się jak go wedle różnego czytania różnie rysowano. ¹⁾

Wiernością w przedstawianiu napisów z pomników celują u nas obecnie: pp. Lelwel, K. Stronczyński, J. Wojaarowski (malarz), M. Cercha (rysownik), pp. Wilczyński i T. Żebrowski, J. Drewaczyński, L. Dembowski, B. Podczaszyński, W. Gerson (malarze); przeciwnie jako poeta, fantastyczny archeolog, słynie p. Wolański. Jak wszędzie tak szczególnie w naukach sumiennosc powinna być pierwszą cnotą; bo fałsz zbałamuci tylko na czas, a prawda choć się później zjawi, zawsze jednak jako słońce rozbije i rozprószy ciemność bajeczki i oszustwa.

Co do pomników pismiennych z wydziału bibliograficznego — pomijam tu rzecz o materyałach pismiennych używanych przez starożytne narody, jako: *tabulae ceratae*, skóry, deski itp., gdyż u nas tego rodzaju pomników niema; odnoszę to do badań paleograficznych, które dziś cały uczone świat zajmują.

W starożytnych czasach w Słowiańszczyźnie, prawa spisywano na deskach (prawodatkami zwanych) co i dziś ma czasem miejsce, gdy zawieszają rozporządzenia rządowe w miejscach publicznych na deskach pisane. Dotąd deski znaczą w Czechach prawa. W rękopismie króloworskim znajdujemy wzmiankę o pisaniu na liściach, ztąd może polski wyraz list, a rosyjskie listy (karty, stronnice).

Z odkryć w Herkulanum i Pompei poczynionych, przekonujemy się, iż pergamin złotawy był już w Rzymie na 300 lat przed Chrystusem wydoskonalonym materyałem pismiennym. Pergamen widzimy w Europie w użyciu od 5. wieku po Chrystusie aż do naszych czasów. Papyrus egipski trwa od 5. do początku 11. stulecia, a zatem w czasach, z których my żadnych rękopismiennych pomników polskich nie mamy. Palimpsesty, pisanie na skrołanym już dawniej do pisma używanym pergamenie, trwają od 10. do końca 15. wieku. W 10. wieku poczyna się używanie papieru ba-

¹⁾ Porównaj Rozprawę X. Maliszewskiego w Tyg. Krak. z r. 1834. — Hist. lit. polsk. Wiszn. T. II. str. 271. — Przyjaciel ludu r. 5. Nr. 49. — Rycinę M. Stachowicza z wydanych przez biskupa Sołtyka. — Groby i pomniki A. Płonezyńskiego. Krakow 1843 r. Zeszyt I, wreszcie nie licząc powtórzeń tych oryginalnych rozpraw, patrz w Bibl. Warsz. z r. 1843 T. III.

wolnianego i trwa do środka 14. stulecia — przez wieki 13., 14. i 15. napotykanym używaniem papieru z bawełny i płótna mieszanego. Papier z płótna czysty, użyty pierwszy raz w Hiszpanii 1367 r., trwa tedy od drugiej połowy 14. stulecia. W sprawach dyplomatycznych nieprzerwanie używano u nas pergaminu.

Do końca 13. wieku widzimy liniowanie ostrem narzędziem — od 11. stulecia poczęto już używać ołówka — liniowanie czerwone ma miejsce w 14. i 15. wieku.

Od 10. wieku używanie pieczęci było już w całej Europie koniecznym — do 11. stulecia widzimy je na dyplomatach przykładowe, od tego czasu przywieszane na jedwabnych sznurkach lub okrawkach od pergaminu. Pieczęcie z zwykłego niebarwionego wosku, są pospolite do końca 15. wieku — od 12. powstają kolorowe, z tą uwagą: iż używanie tej lub owej barwy pieczęci było przywilejem pewnych stanów lub urzędów, np. wosku czerwonego używali w Polsce tylko książęta i prałaci; w tychże wiekach zielonym i czarnym pieczętowali tylko znaczniejsi panowie.

Pomijam tu wykład o poznawaniu wieku rękopismów przez rozważenie skrótów w pewnych tylko peryodach powstałych i wyszłych z użycia; z formy zewnętrznej po znakach pismennych (semitycznie), znakach notarynszów, pieczęciach, znakach wodnych papieru itp. cechach; gdyż to chcący się z rzeczą bliżej obznajmić, znajdzie już dokładnie opracowane i wyłożone w bibliograficznych księgach dwojgu (Część II. od str. 46) i w Źródłach hist. dających poznać nauki (str. 12-16). Tam też odsyłam ciekawych poznania cech pism starych rękopiśmiennych, na zasadach różniy głosek ugruntowanych — bo mojem zdaniem, by czytać plynnie rękopism stary, należy się z nim pierw niejako zaznajomić, weń się weczytawszy. Lubo bowiem każdy rękopism jako i kościelny pomnik nosi na sobie w kształcie głosek, cechy wieku do którego należy; jednak do charakteru wiekowego pisma, przyczynia się tu wielce charakter osobisty, zaciąg piszącego.

Naczyniami pismennymi były u nas: pióro, pęzelek, ołówek — plynem: różne chemiczne zwykle czarne utwory i atrament.

Lwów. R. 1601.

Rada miejska ustanawia bractwo dla czeladzi murarskiej i nadaje mu przepisy dla utrzymania porządku.

(Dokończenie. Ob. Nr. 26 Dod. tygod.)

Toż sie ma rozumieć y o tu | tecznych thowarzyszach, którzyby stąd wędrowawszy zas się tu snowu wracali, se takse ma na warsztat wstempować iako się wyzey opisało. Item Kozdy thowarzysz wędrowny przerobiwszy przy tem miescie | u mistrza niedziel dwie, ma odłożyć do mistrzowskiej puszeki Bythowe, ktore sie ma obracać na potrzeby kościelne y cechowe. Kozdy thowarzysz zasiadszy swoje miesce, ma się poćciwie sprawować, tak seby nie | z obrazą Bożą, pana oycy y paniey matki, takse y mistrzow, ktorzy na ten czas będą między niemi wysadzzeni, a tam sprawy swoje mają podciwie odprawować przez zadnego wołania y szeptania, nie czyniąc zadnych smiechow y poswar|kow, czego wszystkiego starszy thowarzysze mają doglądać, gdyż im przynaleszy sprawy thowarzyskie przepowiadać y iako sie mają zachowywać, seby na zadnego skarga nie beta, a gdzieby na ktoregokolwiek skarga przed stol przyszła, | tedy ma bydz bez odpuszczeniu karany według artykułow nizey . . . kanych. Naprzod ktorzyby pana oycy albo panią matkę rozgniewał, a przyszła nań skarga przed stol, takowy ma bydz karan iesliż pana oycy rozgniewa | bezmianem wosku, a iesliż panią matkę pulbez mianem wosku: a iesliż ktorego czeladnika gospodniego, tedy cwiertią bezmianą wosku. Item Ktoryby z towarzyszow mistrze naruszył przy ich sprawie siedzące, | albo thowarzysze starsze, iesli słowem uszczypliwym, coby szkodziło poćciwosci ich, ma bydz takowy karan, tako wszyscy mistrzowie znaydą, a iesliżeby ręką, tak iako Ich Mcz Panowie Rayce. A gdyby tez ieden drugiemu co przymowil | uszczypliwego, ma bydz karan bezmianem wosku. A iesliżby sie porwał ieden na drugiego, takowy kamieniem wosku ma bydz karan. Item Ktoryby towarzysz zasiadł do sprawy z oręzem, to iesli z no|zem, cwiertią bezmiana wosku, a iesli z siekirką, kordem, z pynatem, takowy ma bydz karan bezmianem wosku. Item Ktoryby thowarzysz nierychło do gospody przyszedł a cechaby iuz beta zagaiona, ma | bydz karan groszem iednym; ktorzyby zaś w gospodzie nie beta a nieopowiedział sie, takowy ma bydz karan cwiertią bezmiana wosku. Item Gdyby thowarzysz do gospody piiany przyszedł a miałby rosterk albo rozruch czynić między bracią, takowy ma każn pańską podić, y z tamąd ma się rezczyć bezmianem wosku. Item Ktoryby towarzysz był na foldrunku przez zime v mistrza albo przez całą wiosnę, a tenby nie robił według sta|rodawnego obyczaju do Świętego Michała ale poszedł precz od mistrza, takowy ma bydz karan według wynalezienia mistrzowskiego to jest zlozeniem rzemiosła, ktorego robić niema az to sobie przedna. Item Ktory | thowarzysz na foldrunku stoi u mistrza, takowy kozdy, gdy ma wołać od mistrza odieść, ma na dwie niedzieli przed tym opowiedzieć

mistrzowi, aby sie o inszego starał, seby omieszkanie Panom w robocie nie bylo. | A kiedy ma odchodzić, ma mistrzowi temu według starodawnego obyczaju z foldrunku podziękować, a ktorzyby nie podziękował a nieobyczajnie odszedł, ma bydz takowy karan zlozeniem rzemiosła, az sobie przedna. Item | Ktoryby thowarzysz zadłuszył sie przy tym miescie, a swlascza u mistrza albo w gospodzie v pana oycy, albo seby tez co nieslusznego zbroił przy tym miescie, za takowym powinna rzecz pisać, aby miesca nigdzie nie miał, azby sie vsprawiedliwil pierwey zaś nazad przyszedszy. Item Ktoryby thowarzysz z iaką niersadną białogłową mieszkiał albo przebywał, takowy ma bydz karan na podciwosci y | rzemiosła traci. Item Ktoryby kolwiek thowarzysz starodawney Rzymskiej Apostolskiej powszechney wiary nie trzymiał, takowy miesca nie ma między bracią. Item Ktoryby | na pogrzebie braterskim y na załomszach nie beta, takowy ma bydz karan cwiertią bezmianu wosku. Item Kozdy thowarzysz suchwał, nieposłuszny y w robocie niedbały, y ci co w poniedziałki nie robią albo na robocie sie zapiają, | ma bydz karani bezmianem wosku toties quoties. Item Gdy sie thowarzysze mają do gospody po iakieykolwiek potrzebie odsyłać, tedy tego nie mają bez wiadomosci cechmistrzow czynić, ale mają cechmistrzom przyczynę | słuszną obestłania opowiedzieć, za ktorem opowiedzeniem przyczynny cechmistrzowie nie mają im tego bronić. Item Zaden mistrz nie ma więcej chłopcow do wczenia mieć tylko dwoch, wszakse gdy iuz ktorzy będsie trzy latha v | mistrza w nauce, wolno mu będsie inszego przyić na naukę. A kiedy ktorzy mistrz ma chłopca z nauki wyzwolić y thowarzyszem go po wysłuzeniu lath iego uczynić, tedy ow wczem ma dać do skrzynki mistrzowskiej | stolych ctery. A gdy sie takich thowarzyszow nowych zbierze pięć, tedy na wszystkie thowarzysze dla przyięcia ich w posrodek thowarzyszy mają iuzynę albo podwieczorek sprawić bez wszelkiego kosztu y bezkę piwa wystawić. |

My tedy **Rayce Lwowscy** przychylając sie do tych porządkow y artykułow tego bractwa thowarzyszow rzemio|sła murarskiego a swlascza iz iuz ich są z podania mistrzowskiego przez niematy czas w używaniu, onech my ie we wszystkim approbowali y potwierdzili. Zupetną | iednak moc nam y potomkom naszym zachowując, według potrzeby czasu takowych artykułow przyczynić, umnieyszyć, poprawić, odmienić y insze ku ozdobie i pozytkowi | tego miasta stanowić. Do ktorych artykułow pieczęć Urzędu naszego dla więtszey mocy y pewnosci iesť przycisniona. Działo sie na ratuszu **Lwowskim** we | srode przed świętem Zwiastowania Panny Mariey roku Panskiego **Tysiąc Szescsethnego Pierwszego.** |

Pieczętka wielkości dwukrajarówki, wyciśnięta na czterokątnym papierku przyklepionym do pergaminu, wyobraża lwa w bramie, na którą trzy wieżyce się wznoszą.

Podpis:

Bartholomaeus Vberowicz | Notarius Ciuitatis Leopoldensis.

Według oryginału, którego P. Jabłoński Kajetan księgarz mi udzielił.

We Lwowie, 11. stycznia 1857.

Wolański Franciszek.